

W dniach poprzedzających Europejskie Spotkanie Młodych w Poznaniu, w Polsce (grudzień 2009), i Azjatyckie Spotkanie Młodych w Manili, na Filipinach (luty 2010), chcemy wyrazić wdzięczność chrześcijanom z Chin za zaproszenie. Razem z kilkoma braćmi spędziliśmy tam trzy tygodnie, przyjmowani ogromnie gościnnie. Po odbyciu bardzo różnych spotkań sądzimy, że niezbędne jest lepsze zrozumienie od wewnątrz sytuacji Kościoła chińskiego i całego tego wielkiego kraju, który zamieszkuje 56 grup etnicznych.

List z Taizé

n° 266 Wydanie specjalne PL

LIST 2010

List z Chin

Przy wejściu do katedry w Pekinie przez cały dzień zmieniają się chrześcijanie, by witać tych, którzy przychodzą. Pewna starsza kobieta powiedziała nam: „Po tylu latach, kiedy zabronione było publiczne wyrażanie wiary, pod koniec lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku doczekaliśmy się otwarcia kościołów. Dzisiaj przychodzi tu coraz więcej niechrześcijan. Nie udaje się nam przyjąć ich wszystkich tak dobrze, jakbyśmy chcieli.”

Pewien młody człowiek tłumaczył: „Chińczycy zawsze wierzyli w niebo, w coś poza tym, co widzialne. Minione dziesięciolecie nie wyparły cennych tradycyjnych wartości, w szczególności dążenia do harmonii i szacunku dla starszych. W ostatnich latach na szczęście poprawiły się warunki materialne, równocześnie jednak wiele osób odczuwa pustkę duchową i poszukuje sensu życia. Coraz więcej młodych ludzi zwraca się ku religii, szczególnie w wielkich miastach”.

Kościół w Chinach jest jeszcze niewielki i żyje bardzo biednie. Chrześcijanie są jednak ogromnie dynamiczni! Podziwiamy ich wytrwałość i wierność. Jest dla nas czymś oczywistym, że Bóg tam działa. Spotkaliśmy wierzących, którzy zajmując bardzo skromne miejsce w społeczeństwie, aktywnie starają się współtworzyć przyszłość swojego kraju. Na przykład po wielkim trzęsieniu ziemi w prowincji Syczuan w roku 2008, niektórzy z nich pojechali na miejsce katastrofy, by nieść pomoc jej ofiarom, część została tam do dzisiaj i są bardzo szanowani.

Wiele osób opowiadało nam o cierpieniach, jakie z powodu wiary dotknęły ich rodziców i dziadków. Wszyscy, których spotykaliśmy, byli wdzięczni dowiadując się, że wierzący w innych krajach pamiętają o nich. Kiedy w dużym kościele protestanckim powiedzieliśmy, że w Taizé młodzi ludzie ze wszystkich kontynentów w każdy piątek modlą się za chrześcijan w Chinach, wszyscy spontanicznie zaczęli klaskać.

Rany, zadane Kościołowi w najnowszej historii przez wewnętrzne podziały, są bardzo bolesne. Wielu chińskich chrześcijan, przekonanych, że nadszedł czas, by je zaleczyć, szuka dziś pojednania. Trzeba, by zaczęło się ono w sercach wierzących. Zwrócenie się ku Bogu we wspólnej modlitwie może okazać się drogą, która poprowadzi do jedności.

W Chinach chrześcijanie stają się coraz bardziej wyczuleni na to, co zbieżne w Ewangelii i w dziedzictwie mądrości gromadzonej tysiącami lat. Wszędzie w Azji są ludzie, którzy starają się żyć Ewangelią, prowadząc dialog z różnymi kulturami i religiami, i szczególną troską otaczają ubogich. Czy chrześcijanie z innych kontynentów skorzystają z tych doświadczeń?

Na znak przyjaźni i wdzięczności dla chrześcijan w Chinach nasza wspólnota, za pośrednictwem „Operacji Nadzieja”, postarała się o wydrukowanie w roku 2009 miliona egzemplarzy Biblii i rozprowadzenie ich we wszystkich regionach kraju.

NADZIEJA W KAŻDYM CZŁOWIEKU

Niezależnie od wielkich różnic kulturowych, które mogą być powodem powstawania barier między kontynentami, wszyscy ludzie tworzą jedną rodzinę¹. Wizyta w Chinach umocniła w nas to przekonanie.

Chociaż różnimy się kulturą, wiekiem, choć różne są nasze historie, łączy nas jedna nadzieja – pragnienie życia w pełni.

Biblia często wraca do tego pragnienia. Widzi w nim znamię, jakim Bóg nas nazaczył, żeby pociągnąć nas do siebie². Czy pozwolimy, by drażyło nas to pragnienie i nie ulegniemy chęci zbyt pospiesznego zaspokojenia go³? Może ono stać się w nas płomienną miłością do Tego, kto jest zawsze ponad wszystkim, co jesteśmy w stanie z Niego zrozumieć⁴.

Im bardziej szukamy Boga, tym większa szansa na dokonanie tego zdumiewającego odkrycia: to On pierwszy nas szuka. W Księdze proroka Ozeasza Bóg mówi do swego ludu jak mężczyzna do ukochanej: „Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej

¹ Jesteśmy jedną ludzką rodziną zamieszkującą jedną planetę, dlatego pilnie potrzebne jest wypracowanie wspólnej odpowiedzialności za wszystko, co stworzone, za środowisko naturalne.

² „Boże, mój Boże, szukam Ciebie od świtu; Ciebie pragnie dusza moja! Do Ciebie tęskni moje ciało jak pustynna, sucha i pozbawiona wody ziemia!” (Ps 63, 1); „Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w wym wewnątrz.” (Iz 26, 9).

³ Może pojawić się pokusa, by sztucznie zaspokajając nasze pragnienia. Czy nadmierna konsumpcja nie jest ucieczką od pytań, których nie odważamy się zgłębić do końca?

⁴ W IV wieku święty Grzegorz z Nazjanzu wyśpiewał tajemnicę Boga: „Ty, który jesteś ponad wszystko, jakim innym imieniem nazwać Ciebie? Jaki hymn może Cię wyśpiewać? Żadne słowo nie wyrazi Ciebie... Powszechnie pragnienie, westchnienia wszystkich zwracają się do Ciebie.” W tej samej epoce święty Augustyn pisał: „Bóg, pozwalając czekać, powiększa pragnienie. Pozwalając pragnąć, Bóg draży dusze. Drażąc je, sprawia, że potrafią pragnąć.”

serca”. Później dodaje: „Poślubię cię sobie na wieki... w dobroci i miłosierdziu”⁵.

W Jezusie to pragnienie Boga skierowane ku człowiekowi staje się prawdziwie ciałem i krwią⁶. Chrystus pragnął na zawsze zostać blisko nas i zapłacił za to wielką cenę: przez swoją śmierć na krzyżu zajął ostatecznie miejsce, stał się niewinnym, którego prześladowano bez powodu. A teraz, Zmartwychwstały, daje nam Ducha Świętego, który choć niewidzialny, prowadzi nas do pełni życia z Bogiem.

DOKONYWAĆ WYBORU POMIĘDZY NASZYMI PRAGNIENIAMI

Ludzkie serce jest przepełnione pragnieniami i dążeniami: pragniemy tylu rzeczy, czasem nawet sprzecznych. Wiemy również, że nie możemy ani wszystkiego zrobić, ani wszystkiego mieć. Ta świadomość, zamiast prowadzić do smutnej rezygnacji, może być wyzwoleniem i pomóc nam żyć bez obciążeń⁷.

Tak, trzeba dokonywać wyboru pomiędzy naszymi pragnieniami. Nie wszystkie są złe, ale też nie wszystkie są dobre. Trzeba cierpliwie uczyć się, za którymi iść, a które zostawić na boku.

Postanović, jakie dążenia postawić na pierwszym planie, wsłuchiwać się w to, co mieszka w głębi nas, to już znaczy zacząć słuchać Boga. Bóg mówi do nas także poprzez nasze pragnienia. My sami musimy rozpoznać Jego głos pośród tylu wewnętrznych głosów⁸.

OBUDZIĆ W SOBIE PRAGNIENIE BOGA

Pozwólmy, by zbudziła się w nas najgłębsza z tęsknot: pragnienie Boga!

To prawda, że trudno zachować ducha zadziwienia i uwielbienia w naszych społeczeństwach, które tak bardzo cenią natychmiastową skuteczność. A jednak w ciszy, która trwa, kiedy wydaje się, że nic się nie dzieje, działa w nas Duch Święty, choć nie wiemy jak.

Umieć czekać... Być z Nim, po prostu, bezinteresow-

⁵ Księga Ozeasza 2, 16. 21.

⁶ Któregoś dnia Jezus przy studni poprosił kobietę: „Daj Mi pić!” (Ewangelia wg św. Jana 4, 7). Dalszy ciąg tej opowieści pokazuje, że Jezus pragnie przekazać Boży dar. Na krzyżu powie jeszcze: „Pragnę” (Ewangelia wg św. Jana 19, 28). Czy z kontekstu nie wynika, że to pragnienie jest ostatecznym wyrazem woli Jezusa, by oddać swoje życie i w ten sposób przekazać Boży dar?

⁷ Czy nie jest ważne, żeby nauczyć się radzić sobie z niegotowym i nieprzewidywalnym charakterem naszego życia? Społeczeństwa najzamożniejsze często starają się to zamaskować. Najważniejszym zadaniem staje się więc ukrywanie własnej kruchości, zapomina się, że wady, cierpienie i śmierć też są częścią egzystencji.

⁸ „Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, bo serce napomina mnie nawet nocą.” (Ps 16, 7).

nie. Ukłęknać, dostrzec, że Bóg jest obecny. Otworzyć ręce na znak gotowości. Zamilknięcie już jest oznaką czekania na Boga.

Gesty adoracji i skupienia od wieków stanowią ważny element kultur azjatyckich. Czy chrześcijanie, żyjący w zsekularyzowanym świecie, znajdują w nich zachętę do odnowienia modlitwy? W liturgii i spotkaniach modlitewnych można pogodzić doświadczenie wspólnoty i radości świętowania z szukaniem osobistej więzi z Bogiem.

DZIELIĆ SIĘ TYM, CO MAMY

Zgoda na to, żeby pragnienie Boga przemieniało nas, nie odrywa od zajmowania się otaczającym światem. Przeciwnie, skłania do zrobienia wszystkiego, co możliwe, aby inni też mogli korzystać z dóbr ziemskich i cieszyć się życiem⁹.

Dokonywanie wyboru pomiędzy naszymi pragnieniami, zgoda na to, żeby nie wszystko mieć, uwalnia od chęci zagarnięcia bogactw tylko dla siebie¹⁰. Już w IV wieku święty Ambroży mówił: „Nie dajesz biednym swoich dóbr, oddajesz im po prostu to, co należy do nich”.

Umiejętność rezygnacji z tego, co można mieć, wyzwoli nas z osamotnienia. Materialne bogactwo często wiąże się z zamykaniem się w sobie, z utratą zdolności prawdziwego porozumiewania się. Wystarczy niewiele, żeby było inaczej¹¹.

W zasięgu ręki mamy wiele możliwości dzielenia się dobrami: rozwijanie sieci wzajemnej pomocy, popieranie zrównoważonego handlu, przyjmowanie imigrantów, podróżowanie po to, żeby od środka rozumieć inne kultury i inne postawy; nawiązywanie współpracy między miastami, wioskami, parafiami po to, by pomagać tym, którzy tego potrzebują; świadome korzystanie z nowości technologicznych, żeby tworzyć więzi między ludźmi gotowymi nieść pomoc...

Uważajmy, by nie ogarnęła nas pesymistyczna wizja przyszłości, i nie koncentrujemy się na złych wiadomości-

⁹ Wiara nie dotyczy tylko obszaru religii. Nic z tego, co dotyczy jakości życia, poczynając od tego, co najbardziej materialne, a kończąc na tym, co najbardziej duchowe, nie może nam być obojętne. Badania naukowe, twórczość artystyczna, działalność polityczna, związkowa lub społeczna mogą być sposobem służenia Bogu. Studiowanie, humanitarne kierowanie własnym przedsiębiorstwem, zajmowanie się rodziną, nawiązywanie przyjaźni, wszystko to może przygotowywać nadejście królestwa Bożego.

¹⁰ Gruntowne przekształcenie światowego systemu ekonomicznego i finansowego nie uda się, jeśli nie zmienią się ludzkie serca. Jak kłaść podwaliny pod system bardziej sprawiedliwy, kiedy istnieją ludzie, którzy nadal chcą gromadzić bogactwa kosztem innych?

¹¹ Kiedy nasza wspólnota przygotowuje w wielkich miastach spotkania młodych jako etapy „pielgrzymki zaufania przez ziemię”, zachęcamy tysiące rodzin, żeby przyjeły u siebie jednego lub kilkoro młodych ludzi, których nie znają i, być może, nawet nie mówią wspólnym z nimi językiem. I obserwujemy, że wystarczy niewiele, by ujawniła się dobroć ludzkich serc.

ciach. Wojna nie jest nieunikniona¹². Szacunek dla innych jest nieocenionym dobrem chroniącym pokój. Granice krajów najbogatszych powinny otwierać się coraz szerzej. Większa sprawiedliwość na ziemi jest możliwa¹³.

Nie brakuje analiz i apeli o wspieranie sprawiedliwości i pokoju. Brakuje jednak niezbędnej motywacji, żeby wytrwać w działaniu i nie ograniczać się tylko do dobrych intencji.

Ewangelia wzywa nas do prostoty. Wybór prostoty otwiera nasze serca na to, by dzielić się z innymi, i na Bożą radość.

POGŁĘBIĆ ZAUFIANIE DO BOGA

Kiedy wydaje się, że w wielu społeczeństwach wiara zanika, odradzają się potrzeby duchowe. To my powinniśmy znaleźć słowa trafne i proste, takie, które innym przybliżą wiarę dającą nam życie.

Jest dużo takich osób, które nie potrafią uwierzyć, że Bóg kocha właśnie ich. Niektórym trudne doświadczenia nie pozwalają zaufać Bogu¹⁴. Jak lepiej wyrazić, że Bóg z całą powagą traktuje wątpliwości i bunt przeciwko absurdowi¹⁵?

¹² Mimo zwątpień, a nawet porażek, na początku XXI wieku obserwuje się wzrost akceptacji dla międzynarodowej świadomości i dążenie do umocnienia więzi organizacyjnych łączących narody: mobilizacja opinii publicznej, próby wspólnego działania w obliczu dzisiejszych wyzwań (klimat, środowisko naturalne, zdrowie, ekonomia)... Większa współzależność między narodami może z pewnością wywoływać lęki, poczucie utraty tożsamości. Czy jednak nie mogłaby ona stać się również gwarancją pokoju?

¹³ Wciąż jeszcze 9 milionów dzieci poniżej piątego roku życia umiera każdego roku, a 29% dzieci spośród tych, które przeżywają w krajach słabo rozwiniętych, pada ofiarą niedożywienia. Trzeba jednak również podkreślić, że dzięki Konwencji Praw Dziecka, jednomyślnie przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1989 roku, stosunek do dzieci zmienił się: zespolone wysiłki międzynarodowe doprowadziły do tego, że śmiertelność i niedożywienie w ciągu ostatnich dwudziestu lat zmniejszyły się o blisko 30%.

¹⁴ Nie wszystkich, którzy przechodzą przez trudne próby, to dotyczy. Myślę o młodym człowieku, którego kilkakrotnie spotkałem w Taizé. Jest nieuleczalnie chory, choroba postępuje. Strasznie cierpi. Traci coraz więcej możliwości samodzielnego funkcjonowania. A przecież jego spojrzenie i cała jego postawa wciąż są pełne otwartości. Powiedział mi kiedyś: „Teraz wiem, co oznacza zaufanie. Dawniej nie było mi potrzebne, teraz tak”. W liście do mnie napisał: „Nie mogę pozwolić, żeby choroba pochłaniała całą moją uwagę”. Pomyślałem: gdyby ten młody człowiek wiedział, jak bardzo umacniają mnie jego słowa i jak wielkim wsparciem dla innych jest jego postawa. Jest w nim jakby odblask, bardzo skromny ale rzeczywisty, tajemniczy Zmartwychwstania.

¹⁵ Pośród ksiąg biblijnych i nawet pośród świętych ksiąg innych religii nie ma zapewne drugiej, która zdołała wyrazić bunt cierpiącego sprawiedliwego człowieka z taką gwałtownością jak biblijna Księga Hioba. Hiob oskarża absurd życia w cierpieniu, skarży się na świat, w którym wolałby się nie narodzić. Ale nawet kiedy buntuje się z całą gwałtownością, zwraca się do Boga. Nie otrzymuje odpowiedzi na wszystkie swoje pytania, ale w spotkaniu z Bogiem odnajduje pokój.

MOJA DUSZA PRAGNIE BOGA (PSALM 63)

Sam Jezus cierpiał razem z tymi, którzy cierpią, wołając z krzyża: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”¹⁶

Wiele dzieci rozwija się, ale nikt nigdy nie mówi im, że Bóg je kocha. Czy znajdą się młodzi ludzie, którzy będą towarzyszyć jednemu lub kilkorgu dzieciom na drodze wiary?

Są tacy, którzy wchodząc w dorosłość zrywają łączność ze wspólnotą chrześcijańską. Często nie chodzi tu o jakąś dojrzałą decyzję, ale o cały splot okoliczności, które spychają wiarę na sam koniec liczących się spraw. Jak w gronie przyjaciół zachęcić się wzajemnie do odnowienia więzi z miejscową wspólnotą wierzących?

Zdarza się, że powstaje rozdźwięk między wiedzą z zakresu wiary i wiedzą nabytą w innych sferach życia. Wiara, która zatrzymała się na sposobach wyrażania poznanych w dzieciństwie, z trudem sprosta pytaniom wieku dorosłego. Można znaleźć szczęście w pogłębianiu rozumienia tajemnicy wiary na każdym etapie swojego życia¹⁷.

ODZYSKAĆ ODWAGĘ

Bóg wzywa nas, byśmy przemieniali świat z wielkim rozmachem, ale także z głęboką pokorą.

Starsi mogą dodawać młodszy odwagi. Młodzi dzisiaj nie są mniej zdolni niż poprzednie pokolenia.

Zacznijmy tę przemianę od siebie samych: pozwólmy zmartwychwstałemu Chrystusowi odmieniać nasze serce, niech Duch Święty prowadzi nas na głębię, byśmy z odwagą zmierzali ku przyszłości.

Cieszymy się z pragnienia, które Bóg w nas złożył! Ono pobudza wszystkie nasze siły życiowe. „Kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie”¹⁸.

f. Alois

¹⁶ Ewangelia wg św. Marka 15, 34.

¹⁷ Istnieją różne sposoby: grupy biblijne, krótkie czytania na każdy dzień, rekolekcje w ciszy, formacja w parafiach, studia na wydziałach teologicznych lub w innych instytucjach kościelnych, kursy internetowe...

¹⁸ Apokalipsa św. Jana 22, 17.

我的心灵渴望上帝

W Europie, ale także w innych rejonach świata, to pytanie staje się coraz bardziej natarczywe.

Dwadzieścia lat temu, tuż przed wielkimi zmianami w Europie, mogliśmy, pokonując wielkie przeszkody, przygotować dwa spotkania młodych w Europie Środkowej:

– Spotkanie Wschód-Zachód w Peczu na Węgrzech. Kiedy jeszcze spotkanie trwało, „żelazna kurtyna”, dzieląca Europę, rozsunała się między Węgrami i Austrią.

– Europejskie Spotkanie Młodych we Wrocławiu. Podczas przygotowań do tego spotkania upadł Mur Berliński, co pozwoliło 50 tysiącom młodych ludzi z całego kontynentu spotkać się po raz pierwszy bez przeszkód.

We Wrocławiu brat Roger powiedział młodym ludziom: „W tym roku wiele narodów ujrzało, jak unoszą się żelazne kurtyny i równocześnie padają mury lęku i poniżenia. Dlatego w ostatnich tygodniach wiele osób zaczęło się modlić dniami, a nawet nocami, o wyzwolenie narodów.”

Dwadzieścia lat później, w 2009 roku, młodzi ludzie gromadzą się na trzech spotkaniach – w maju w Wilnie (Litwa), w październiku w Peczu (Węgry) i pod koniec grudnia w Poznaniu (Polska), na Spotkaniu Europejskim.

Przy tej okazji chcemy zadać sobie pytanie: Czy dzisiaj w Europie, podobnie jak na innych kontynentach, rzeczywiście myślimy o tym, jaki sens nadać wolności? Każdy młody człowiek może się zastanowić: Co robię ze swoją wolnością?

W Chinach spotkaliśmy grupy chrześcijan bardzo świadomych tego, jakim skarbem jest Biblia¹. Niektórzy chcieliby ją czytać częściej, ale ta lektura nie zawsze jest łatwa. Przypomnieliśmy sobie z nimi dwie drogi, jakimi można zbliżyć się do Biblii:

– Sercem Biblii jest miłość Boga. Między Bogiem a ludzkością wszystko zaczyna się od porwy pierwszej miłości, później pojawiają się przeszkody a nawet niewierność. Bóg jednak nie męczy się kochając, zawsze szuka swego ludu. Biblia jest historią Bożej wierności.

– Bóg oddaje się nam w Chrystusie – On jest Słowem Boga. Kiedy czytamy Biblię, spotykamy Jego, Chrystusa, słyszymy Jego głos, nawiązujemy z nim osobistą więź².

Podczas lektury zapamiętujemy czasem tylko jedno słowo. Ważne jest, żeby wprowadzać je w czyn. W taki sposób rozumiemy je coraz lepiej.

W Chinach modliliśmy się również z chrześcijanami przywykłymi do śpiewania śpiewów z Taizé we własnym języku. Niektórzy pytali nas, jak lepiej przygotować wspólną modlitwę. Podzieliliśmy się z nimi kilkoma konkretnymi szczegółami, sprawdzonymi w wieloletniej praktyce naszej wspólnoty. Powinny one, rzecz jasna, być zharmonizowane ze zwyczajami miejscowego Kościoła:

- Przygotować jak najprościej miejsce zapraszające do modlitwy, tak żeby każdemu pomagało w adoracji.
- Przestrzegać harmonijnego przebiegu modlitwy: śpiew, psalm, czytanie, śpiew, cisza (8 do 10 minut), modlitwa wstawiennicza, Ojciec nasz, modlitwa końcowa, śpiew.
- Podczas wspólnej modlitwy czytany tekst powinien być krótki i przystępny, teksty trudniejsze trzeba zachować na katechezę poza wspólną modlitwą.
- Długo śpiewać jedną frazę z Pisma Świętego lub z tradycji kościelnej, aby śpiewane słowa przeniknęły nas do głębi. Śpiewaną frazę łatwo zapamiętać i może ona nam towarzyszyć całymi dniami a czasem nawet nocami.
- Nadać znaczenie prostym symbolom – na przykład w piątek wieczorem położyć krzyż na podłodze. Każdy może podejść i oprzeć na krzyżu czoło, tym gestem wyrazić, że powierza Chrystusowi swoje własne ciężary i cierpienia świata. W sobotę wieczorem można przeczytać Ewangelię o zmartwychwstaniu. W tym czasie dzieci zapalają małe świeczki, które każdy otrzymał, i w ten sposób przekazują światło zmartwychwstania.

¹ Wszędzie na świecie liczne przykłady pokazują, jak kochano Biblię, jak głęboko przemieniała ona ludzi i dokąd może doprowadzić ta miłość. Na Łotwie w latach czterdziestych dwudziestego wieku ksiądz, który miał na imię Wiktor, został aresztowany, ponieważ posiadał Biblię. Agenci policji rzucili Biblię na ziemię i kazali księdzu podeptać ją. On uklęknął i ucałował księgę. Został wtedy skazany na dziesięć lat ciężkich robót na Syberii.

² Mówiąc o Piśmie Świętym jeden z biskupów z Filipin powiedział: „Bóg mówi, ale też słucha, w szczególności wdów, sierot, prześladowanych, biednych, którzy nie mają głosu. A więc, żeby zrozumieć Słowo Boga, powinniśmy się nauczyć słuchać, tak jak On.”

Kilka etapów pielgrzymki zaufania przez ziemię w 2010

Brat Alois z braćmi uda się...

...do Portugalii:

spotkanie w Porto, 13-16 lutego

...do Bośni-Hercegowiny:

Sarajewo, 3-5 września

...do Norwegii:

Oslo i Trondheim, 17-19 września

Międzynarodowe Spotkania Młodych
Piąte spotkanie azjatyckie odbędzie się na Filipinach w Manili, 3-7 lutego 2010

Podczas spotkania w Poznaniu zostanie podane miejsce...

...drugiego międzynarodowego spotkania w Ameryce Łacińskiej, 8-12 grudnia 2010

...trzydziestego trzeciego spotkania europejskiego, 28 grudnia 2010

– 1 stycznia 2011

Listy nadesłane z okazji spotkania w Poznaniu na stronie: <http://www.taize.fr>